

# Plastic, Dłatego

Bo wena ma swoje prawa  
O własną wolność każde z nas dba  
Bo rozum w przód, a serce w spak  
Dłatego tak

I dziwna ja  
I dziwny ty  
Bez granic wyobraźnia  
Wiedźmy trzy  
I nad czas to wznosi nas  
Nad czas

Bo nam się dźwięki potłukły  
I wielkie słowa nie spuchły  
Jesteśmy tam gdzie nie ma nas być  
Za to chce się żyć

Bo przyjaźń mocno się trzyma nas  
A miłość to coś, co się przydarza raz  
I wciąż nie wiemy, co czym jest  
I to też

W powietrzu wiszą songi i kurz  
I nic do stracenie ma już  
Bo o lataniu wraca sen  
Tak ten

I lżejsi znów niż motyle dwa  
Bo tylko z muzyką sens to ma  
I nie poddamy się, o nie  
Już wiesz jak jest